

Sandaczowe łamanie reguł

Jacek Kolendowicz: „Wielokrotnie się przekonałem, że postępowanie wbrew niektórym, powszechnie obowiązującym trendom wędkarskim pozwala mi osiągać ponadprzeciętne rezultaty łowienia – zwłaszcza jeśli te trendy są w kolizji z prawami fizyki. Oto przykłady reguł, które warto łamać.



W czerwcu sandacze przebywają na ogół w okolicach swych wiosennych tarlisk – w pływających rejonach jezior i zbiorników zaporowych, na wodzie o głębokości 1-3 m. I tam warto ich szukać. Ale są wyjątki od tej reguły.

Na przykład, mój znajomy pętnonurek wykrył w jednym z dużych mazurskich jezior opuszczone gniazda tarłowe sandaczy na głębokości aż 8-9 m, na dnie pokrytym grubą warstwą skorup małży, i w tej okolicy w czerwcu najlepiej brały ryby. Inny wyjątek – w dużych, głębokich zbiornikach czwartki sandaczy, zwłaszcza duże okazy, wraca po tarle do żerowania w toni, w pelagialu. Kto chce je namierzyć i skutecznie łowić, powinien zaopatrzyć się w dobrą echosondę.

Dno niekoniecznie twarde

Panuje powszechne mniemanie, że sandacze trzymają się twardego, kamienistego lub żwirowatego dna. Nie dotyczy to jednak niegłębokich, mulistych sandaczowych jezior lub rozległych, pływających pni z miękkim dnem w zbiornikach zaporowych. Przykładem mogą być niektóre jeziora przy morskie lub wschodnia czwórka Zbiornika Siemianówka. Sandacze zachowują się tam jak okonie – nieustannie się wędrują i polują w stadach. Mogą żerować nawet w mocno żarnistych miejscach. Któregoś lata na własne oczy widziałem sandacze goniące drobnicę w pokrytej gruzami zatoce o głębokości nie przekraczającej 1 metra.

Nie tylko w opadzie

Klasycznym sposobem łowienia sandaczy jest skakanie po dnie kogutem lub gumą obciążoną główką dżigówką, z wykorzystaniem opadu przynęty. To na ogół skuteczna technika na czerwiec, kiedy drapieżniki są jeszcze bardzo agresywne po tarle i chętnie atakują każdy obiekt, który znajdzie się w ich zasięgu. Jeśli

jednak trafimy na dzie?, w którym sandacze nie ?eruj? (np. z powodu rosn?cego ci?nienia atmosferycznego), to szans? na sprowokowanie drapie?nika do brania daje technika powolnego szurania przyn?t? po dnie, stosowana z bardzo dobrym skutkiem zw?aszcza p?n? jesieni?. Nadaje si? ona do ?owisk z niewielkim zag?szczeniem zaczep?w. Natomiast nie warto jej stosowa? w karczach lub na mulistym dnie.

Skakanie przyn?t? po dnie nie ma sensu r?wnie? w bardzo p?tykich (1-1,5 m), mulistych miejscach. W takich ?owiskach warto zrezygnowa? z ci??kich gum i przestawi? si? na smuk?e woblery ?redniej wielko?ci (10-12 cm), p?tyko chodz?ce, najlepiej wolno ton?ce lub o neutralnej p?ywalno?ci. Jest wiele sposob?w ich prowadzenia, ale na czerwcowe sandacze proponuj? dwa z nich. Pierwszy sposob? to szybkie, jednostajne zwijanie linki, z kilkusekundowymi zatrzymaniami. Drugi polega na bardziej dynamicznym szarpaniu przyn?t? (podobnie jak przy d?erkowaniu), która to technika okre?lana jest modnym ostatnio s?owem twiczing (ang. twitching). Mo?na przy tym spodziewa? si? przy?ow?w w postaci szczupak?w lub nawet sum?w, co sk?ania do u?ycia w zestawie d?ugiego, metalowego przyponu.

Za du?a przyn?ta

Sandacze zwykle ?owi si? na stosunkowo ma?e gumy o d?ugo?ci w zakresie 8-12 cm. Radzi?bym jednak na ka?dej obiecuj?cej miejsc?wce po?wieci? troch? czasu na ?owienie „zbyt du??” gum?, w zakresie d?ugo?ci 15-20 cm, poniewa? mo?e ona wywo?a? potar?ow? agresj? u nawet u nie?eruj?cego sandacza i sk?oni? go do ataku na gumowego intruza. Nie wspominaj?c ju? o tym, ?e tak du?a przyn?ta selekcjonuje sandacze, co zwi?ksza szans? na z?owienie okazowej ryby.

Precz z g?ówkami d?igowymi

Powszechnie stosowanym elementem obci??enia i zbrojenia gumy jest g?ówka d?igowa. Ju? dawno z?ama?em t? regu?? i usun??em wszystkie g?ówki d?igowe z sandaczowo-szczupakowego pude?ka, zast?puj?c je czeburaszkami, co znacznie rozszerzy?o mo?liwo?ci kombinacji przyn?towych, z jednoczesnym ograniczeniem liczby ci??ark?w. Do jednej czeburaszki mo?na bowiem do??cza? r??nej wielko?ci przyn?ty z r??nym uzbrojeniem. Poza tym ka?da guma obci??ona czeburaszk? ma wi?cej swobody ruchu ni? zamocowana na sztywno na haku g?ówki d?igowej, co zwykle zwi?ksza jej atrakcyjno??.

Niekonwencjonalne zbrojenie gum

W typowej mi?kkiej przyn?cie (twister, ripper) uzbrojonej zwyk?? g?ówk? d?igow? hak zawsze sterczy do góry, wi?c podczas zaci?cia jego ostrze najcz??ciej trafia na bardzo twarde?, górn? szcz?k? sandacza, wtedy nie jest w ni? wbity podczas ca?ego holu ryby. Je?li w?dka ma g??bokie ugi?cie, a hol jest szybki i sprawny – bez luzowania linki, to ryb? da si? utrzyma? na czubku haku. Jednak ju? przy pierwszym kozio?ku na powierzchni wody niezaci?ty sandacz najcz??ciej si? odhacza. To zmora sandaczowc?w, którzy ?owi? zbyt ...”

Na stronie 12 WW 6/25 Jacek Kolendowicz zach?ca do ?amania sandaczowych regu?.

6 czerwca 2025, 00:41